

lec komitetu, urządzającego wystawę. Między go-
ści był prezydent miasta dr. Leo, radcy dworu
el i Horoszkiewicz, poseł dr. Bandrowski, dyrektor
licy Flatau, prezydent Izby handlowej Dattner,
ono radców miejskich i w. i.

Po pięknej przemowie radcy dworu Zborowskiego
zeczai tenże wstępę, drzwi wystawowe zamykającą
przy dźwiękach kapeli kolejowej pod batutą p.
oleckiego goście weszli na salę.

Na pierwszym planie rozmieszczono akwarele p.
iaczkiewicza, mistrza w całym tego słowa znacze-
iu. Tuż obok rozłożył p. Bąkowski swe prace
dziedziny dekoracji teatralnej, dając wspaniały
biór zbroi, hełmów, ozdób, odlewów, wykonanych
całym artystem. P. Bąkowski śmiało może kon-
kurować z najwybitniejszymi firmami, wyrabiającymi
atensyła teatralne.

Architekci i budowniczy mogą z pracy p. He-
benstreita z łatwością się przekonać, jak ze zwy-
kłego papieru rysunkowego tworzy się istne cacka
architektury, dzieła sztuki w całym tego słowa zna-
czeniu, bo takim jest świątynia Tezeusza, wykonana
przez p. Hebenstreita. Piórkowe rysunki Ostafina,
z których celuje portret radcy dworu Zborowskiego,
są artystycznie wykonane i szczytem tego, co się
piórkiem da wykonać. Drewniany rower budnika,
żarno z pyłem własnego pomysłu, telegraf bez drutu,
modele maszyn, budzą zachwyt nawet i fachowców.
Przepiękne prace żon i córek kolejarzy, z których
dywan p. Blaszkowej, robota klockowa p. Kubicko-
wej, artystyczne hafty p. Barańskiej, przepiękne
prace pp. Adamskiej i Mendochowej, cudna kolle-
kcyja pp. Grotmann, Kowalewskiej, Bentke, Wilhel-
mowej, Zasadzkiej, Karpińskiej, Wróblowej, Sendra-
kowskiej, Suchankowej, Witnikowej, Wojtusiakowej,
Kleczkowskiej, Wadowskiej, wspaniale wykonane ma-
katy i koronki p. Mokrańskiej i roboty p. Jureczko-
wej, godne są widzenia. Najsilniej zastąpiony jest
dział malarski, z których wyszczególnić należy prace
pp. Noworyty, Ciaczkiewicza, Borowskiego, Tarcza-
łowicza, Walca, Mayerberówny, Petersa, Bałuka,
Szala, Winklera, Łaby, Masłowskiego, Okwiatow-
skiego i wiele, wiele innych. Bardzo licznie i arty-
stycznie zastąpiona jest też fotografia. Prace pp.
Pelza, Sallera, Rapaporta, Strasika, Gąsowskiego, są
wybitnie artystycznie wykonane. Fotografie koloro-
wane, portrety i pies foxterier są artystycznie skoń-
czone. Karykatura, z których „die Brärische Fami-

lie“ cechuje pewny rysunek, również znalazła po-
mieszczenie. Chata wiejska z całkowitem urządze-
niem wewnętrznym, sztuczne zamki, przyrządy sy-
gnałowe warsztatu kolejowego pod kierownictwem
p. Weinerta a dozorem p. Pfeifera są misternie wy-
konane.

Nieudany wzlot aeroplanu w Krakowie.

Krakowianie mają stanowczo pecha. Od paru ty-
godni zapowiadano im, iż ujrzą wzlot aeroplanu,
że ujrzą ten dziw nad dziwy, człowieka-ptaka, wzbi-
jającego się pod obłoki, tymczasem dotąd obiecany



Teatr ludowy w parku Krakowskim: Odnowiona sala teatralna.

Wogóle cała wystawa godna widzenia i popar-
cia, tem bardziej, że dochód przeznaczony na cel
wysoce humanitarny. Radca dworu Zborowski do-
brze też uczynił, że myśl, podaną przez jednego ze
swych urzędników, w czyn przemienił. Urządzeniem
wystawy i administracyjną jej częścią zajął się in-
żynier Schall, jako sekretarz wystawy.

ki te z rozmaitych powodów nie spełniły się, a przy-
najmniej nie w tej mierze, by można mieć należyte
pojęcie o dzisiejszym stanie lotnictwa.

Urządzeniem wzlotu zajęło się grono osób, gru-
pujących się w galicyjskim klubie automobilistów.
Jako pilota zaangażowano inżyniera Hieronymusa
z Pragi, posługującego się aeroplanem jednopła-



Teatr ludowy w parku Krakowskim: Grono artystów i artystek z dyrektorem Rygierem (X) w pośrodku.